

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 4 sierpnia 1935 r.

№ 31.



## TREŚĆ NUMERU

*Dr. Wł. Dalbor.* — Zagadnienie finansowe gromad o charakterze miejskim.

*Wł. Dzwonek.* — Zadania izb rolniczych a lasy mniejszej własności.

Głosy czytelników:

*S. B.* — Rozwój spółdzielni mleczarskiej na terenie gminy Janów pow. drohiczyńskiego,

Sprawy bieżące  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy



*Nie pomogą rewolwery  
Gdy Policja ma rowery-*

**PAŃSTWOWYCH WYTÓRNI UZBROJENIA**  
Biuro Sprzedaży Rowerów  
Warszawa, Ossolińskich 1

Rutynowany rachmistrz samorządowy i buchalter - bilansista, 15 lat pracy biurowej w tym 4 lata pracy samorządowej, obznajmiony dokładnie z prawem budżetowym i instrukcją kasowo - rachunkową, dobry organizator w pracach buchalteryjnych, poszukuje pracy, inspektora Samorządu Gminnego, rachmistrza Wydz. Powiatow. lub Zarządu Miejskiego, względnie Sekretarza Gminy. Miejscowość obojętna.

Łaskawe oferty proszę skierować pod „rachmistrz 1“, do administracji tygodnika „Samorząd“.



**FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH I WYROBÓW ŻELAZNYCH**

**HENRYK JARDEL**

Warszawa, ul. Madalińskiego 29, tel. 8-91-97.

Kasy stalobetonowe typu specjalnego dla gmin wiejskich, instytucyj samorządowych, komunalnych kas oszczędności, P. K. O. i t. p. oraz kasetki żelazne do pieniędzy i szafy żelazne do aktów.

Pomocnik sekretarza. Urzędnik Wydziału Finansowego miasta Warszawy Absolwent Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, Szkoły Urzędników Administracji Gminnej oraz Państwowej Szkoły Kupieckiej.

Zna niemiecki, stenografię, maszynę. Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w samorządzie. Warszawa, Grzybowska 74 m. 62. Sujak.

Poszukuję posady dozorca sanitarnego lub dezynfektora przy szpitalu. Posiadam długoletnią praktykę oraz chlubne referencje.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierowywać: Warszawa, ul. Przemysłowa 34 m. 25. Januszko Bolesław.

exos. 13458/17/31

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.  $\frac{1}{3}$  — str.  
175 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł. —  $\frac{1}{3}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do  
Administracji) za str. 120 zł.,  $\frac{1}{3}$  str.  
60 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 4 SIERPNI 1935 r.

Nr. 31

TREŚĆ Nr. 31: Zagadnienie finansowe gromad o charakterze miejskim — Dr. Wł. Dalbor. Zadania izb rolniczych a lasy mniejszej własności — Wł. Dzwonek. Głosy czytelników: Rozwój spółdzielni mleczarskiej na terenie gminy Janów pow. drohiczyńskiego — S. B. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

## Zagadnienie finansowe gromad o charakterze miejskim \*)

(Artykuł dyskusyjny).

Przy przeprowadzaniu reformy samorządu wiejskiego, głównym przedmiotem rozważań odnośnie małych miasteczek była kwestja, czy znieść w nich ustroj miejski oraz czy wcielić je do gminy zbiorowej. Natomiast mniej, zdaje się, zastanawiano się nad skutkami finansowymi, jakie wynikną dla obszaru zniesionego miasteczka. A oto obecnie po przeprowadzeniu reformy to ostatnie zagadnienie wychodzi na jaw w całej swej jaskrawości. Chodzi wprost o ratowanie przed zupełnym upadkiem tych zdegradowanych miejscowości, z których wiele okazywało dużą żywotność i dążność do rozwoju miejskiego. Podnieść zaś przytem trzeba, że tam, gdzie takie miasteczko weszło w skład gminy zbiorowej, stało się odtąd także ośrodkiem administracyjnym i to o większym zasięgu terytorjalnym, niż przedtem, troska zatem o jego rozwój powinna być obecnie jeszcze większa.

Samo zniesienie ustroju miejskiego odgrywa wobec postanowień obecnej ustawy samorządowej właściwie rolę podrzędną, gdyż obecny ustroj gmin wiejskich nie różni się od ustroju gmin miejskich w kwestjach istotnych. Istotna różnica zachodzi natomiast w uprawnieniach finansowych, a mianowicie przy przeistoczeniu na gminę samoistną —

w utracie znacznej części dochodów podatkowych na rzecz powiatu (oprócz utraty specjalnych miejskich uprawnień finansowych), przy wcieleniu zaś do gminy zbiorowej w charakterze gromady — w utracie wszelkich uprawnień podatkowych (obok utraty samodzielności administracyjnej). W ostatnim czasie podniesiono w prasie samorządowej („Samorząd“ Nr. 25 z 23.VI b. r.) kwestję utraty miejskich uprawnień podatkowych przez gminy wiejskie o charakterze miejskim wskutek wcielenia ich do gmin zbiorowych w charakterze gromad. Sprawa takich gmin wiejskich jest zupełnie analogiczna do zniesionych miasteczek. W obu jednak wypadkach mniejszą rolę odgrywa utrata specjalnych uprawnień podatkowych *miejskich*, jak oddawanie powiatowi przez samodzielną gminę wiejską około 30% dochodów podatkowych (a w b. dzielnicy pruskiej aż 60%), w razie zaś przeistoczenia na gromadę — zupełna utrata uprawnień podatkowych i zatrzymanie na potrzeby miejscowe jedynie dochodów z majątku gromadzkiego i urzędzeń gromadzkich, które bardzo często wynoszą niżej 20% dawnych dochodów. Czy w takich warunkach można wogóle mówić o jakichś „urzędzeniach miejscowych“?

Dla zobrazowania wytworzonego stanu rzeczy przytoczę cyfry z mego artykułu, pisanego jeszcze w roku 1933 („Samorząd“ Nr. 34 z 20.VIII.1933 „Zniesione miasteczka jako ośrodki gminy zbiorowej“, część II). Cyfry te, ściśle obliczone na podstawie budżetów z r. 1932, dotyczą dwu miasteczek wielkopolskich, zamienianych obecnie na gromady. Pierwsze z nich o ludności około 1.300 i o większym ruchu handlowym, miało dochodów budżetowych

\*) Uwaga. W artykule niniejszym przedstawiam przede wszystkim skutki finansowe, jakie wynikły z przemiany zniesionych miasteczek na gromady. Co do położenia finansowego oraz środków zaradczych poniższe uwagi odnoszą się jednak również do t. zw. „osad“ (miejskich) w b. dzielnicy rosyjskiej oraz do wszystkich ośrodków gmin wiejskich, okazujących silne tendencje rozwojowe.

W-1749/78/229

29.380 zł., a drugie o ludności około 2000 m., handlowo mniej ruchliwe — 26.730 zł.

Otóż po przeistoczeniu tych miejscowości na gromady przypadająby z tych dochodów budżetowych na:

gromadę — 5.040 zł. czyli 17%, względnie 4.250 zł., czyli 16% dawnych dochodów,

gminę zbiorową — 6.570 zł. czyli 22,7%, względnie 6.140 zł. czyli 23% dawnych dochodów,

powiat — 17.900 zł. czyli 60%, względnie 13.960 zł. czyli 55% dawnych dochodów.

W obliczeniu tem względniiono już utratę w dochodach podatku od lokali oraz części podatku od nieruchomości, a z drugiej strony przybytek podatku wyrównawczego oraz odciążenie z powodu odpadnięcia podatku krajowego. Tak wielki udział powiatu tłumaczy się przejściem na powiat nie tylko udziału w podatku dochodowym, ale także pobieranego tylko w b. dzielnicy pruskiej *komunalnego dodatku do podatku dochodowego*, który stanowi największą pozycję w dochodach podatkowych miast tej dzielnicy i wynosił w tych miejscowościach 10.050 zł. względnie 8.400 zł., czyli *31 względnie 32% wszystkich dochodów budżetowych*. Ta okoliczność sprawia, że szczególnie w województwach zachodnich skutki finansowe dla zniesionych miasteczek przedstawiają się zgoła nedorzecznie.

Jakżeż w takich warunkach myśleć już nie o jakiejś celowej gospodarce, ale choćby o utrzymaniu istniejących już urządzeń użyteczności ogólnej, które np. na zachodzie nie ustępują nieraz — oczywiście w stosunku do wielkości miejscowości — urządzeniom w miastach średnich? Chodzi mianowicie o ulice, place, skwery, boiska, oświetlenie, wodociągi, kanalizację i t. p. rzeczy, do których gmina musi dopłacać, a które musi się utrzymywać w dobrym stanie, jeśli nie mają zniszczyć.

Ale co więcej, każde z takich zniesionych miasteczek wstępuje do gminy zbiorowej, czyto rozpoczyna swój nowy byt jako samodzielna gmina wiejska — ze swemi dawnymi długami i nowymi zobowiązaniami, powstałymi właśnie wskutek tego przeistoczenia.

Weźmy np. jedno z miasteczek wielkopolskich, które mimo, że ma 2000 mieszkańców i wszelkie widoki rozwoju miejskiego oraz, że władze powiatowe orzekły się za utrzymaniem go jako miasta, zdegradowane zostało na gromadę. Posag, jaki wnosi do gminy zbiorowej, wynosi około 8.000 zł. rocznych wydatków: około 4.000 zł. rocznej obsługi długów, a drugie tyle na emerytury: burmistrza, kasjera i woźnego. Jako miasto nie miałoby tyłu zobowiązań z tytułu emerytur, a reszcie mogłoby samo podać; jako samoistna gmina wiejska miałaby według obliczenia około 4.000 zł. niedoboru; przy przemianie zaś na gromadę obciąża gminę, a w danym razie powiat sumą 8.000 zł. rocznie. Tego oczywiście ani gmina ani powiat nie pokryje w zupełności, a skutkiem będzie upadek urządzeń tego ośrodka gminnego, którego dochody z majątku gromadzkiego, a zatem wszystkie dochody rozporządzalne oblicza się tylko na 1.800 zł. rocznie, gdy wydatki na samodzielną gminę ocenia się na 13.000 zł. rocznie (bez wspomnianych wyżej długów i emerytur).

Jak wybrnąć z sytuacji, wytworzonej przez zamianę takiego miasteczka na gromadę?

Zupełnem, jedynie racjonalnem rozwiązaniem byłoby np. w przytoczonym wypadku, przywrócenie charakteru miasta. Ponieważ miejscowość jest ruchliwa, pod względem handlowym i przemysłowym, daje pewność rozwoju, ale tylko pod warunkiem pozostawienia jej samodzielności i uprawnień finansowych miejskich.

W innych jednak wypadkach, gdzie te możliwości rozwojowe są mniejsze lub miejscowość nie ma charakteru miejskiego, przy obecnym stanie prawnym nie będzie narazie innego wyjścia, jak to, co podnosiłem dwa lata temu, t. j. przekazywanie na miejscowe potrzeby takiej gromady przynajmniej całego udziału powiatu w daninach pobranych przez powiat z jej obszaru, a oprócz tego dopłacanie do odnośnej gminy zbiorowej z własnych funduszy powiatu na wydatki, jakieby gmina zbiorowa miała ponosić na obszarze tej gromady (opieka społeczna, szkolnictwo). Jasnym jest bowiem, że o dokładaniu do potrzeb tej gromady z dochodów innych gromad nie można myśleć.

Czy w ostatnim wypadku byłoby raczej wskazanem utworzyć ze zniesionego miasteczka osobną samodzielną gminę miejską? Bez wątpienia, uprościłoby się w ten sposób formalnie wiele: odpadłoby skomplikowane przekazywanie gromadzie dochodów pobieranych przez powiat z jej obszaru oraz rozdział zadań i funduszy w łonie odnośnej gminy zbiorowej. Ale w ogólnych dochodach powiatu i gminy nicby się przeto nie zyskało. Chyba, gdyby tej samodzielnej gminie wiejskiej przyznać miejskie uprawnienia podatkowe jako gminie o charakterze miejskim. Ale w takim razie poco robić tego rodzaju sztuczne wyjątki? Miejscowość o charakterze miejskim zamienia się naprzód na gminę wiejską, wyodrębnioną z gminy zbiorowej, aby następnie nadać jej uprawnienia podatkowe miejskie! Czy nie prościej i logiczniej przywrócić jej ustrój miejski, który wobec postanowień nowej ustawy samorządowej prawie niczem się nie różni od ustroju gminy wiejskiej. (Charakterystycznym jest, że w województwie poznańskim gdzie zniesiono najwięcej miasteczek — aż 19 — ani z jednego nie utworzono samodzielnej gminy).

Jeśli jednak staniemy na przesądzonej przez ustawę samorządową zasadzie gminy zbiorowej, a zniesione miasteczko stanowi rzeczywiście naturalny ośrodek takiej gminy, to nie można zaprzeczyć, że ze złączenia go z okolicznymi wioskami w jedną gminę wynikają korzyści administracyjne. Jeden wójt, rządzący równocześnie ośrodkiem i okolicą jego, jeden urząd gminny, załatwiający choćby tylko sprawy administracji rządowej całego tego obszaru — to uproszczenia, które uczynić mogą administrację sprawniejszą, a nawet oszczędniejszą.

I tu występuje jaskrawo brak uzgodnienia między koncepcją gminy zbiorowej według ustawy samorządowej a postanowieniami ustawy o finansach komunalnych. Kolizje wynikające z tego niezgodnienia, może usunąć tylko nowelizacja tej drugiej ustawy.

Aby nie rozrywać spójni między naturalnymi

ośrodkami gminy zbiorowej a okolicznymi wioskami, której potrzeba występuje wyraźnie właśnie tam, gdzie ten ośrodek ma charakter miasteczka, a z drugiej strony umożliwić rozwój tego ośrodka, bez czego traci on całe swoje znaczenie dla gminy zbiorowej, trzeba ustawowo zabezpieczyć mu wystarczające własne dochody.

A stać się to może tylko w ten sposób, że przyzna się takiemu ośrodkowi uprawnienia podatkowe samodzielnych gmin wiejskich z dalszą możliwością przyznania mu miejskich uprawnień podatkowych. Pod względem finansowym miałby on w ten sposób prawa samodzielnej gminy.

Pozostałaby wtedy tylko dalsza kwestja zadań takiego ośrodka: czy miałby on formalnie tylko zadania zwykłej gromady — przy szerokim zastosowaniu przewidzianego ustawą samorządową (art. 17/3 zdanie drugie) przekazywania jej niektórych zadań gminy, czy też równocześnie z przyznaniem samodzielności finansowej nałożony nań formalnie wszystkie czy też tylko niektóre zadania gminy na jego obszarze. Sądzę, że ten drugi sposób byłby prostszy i więcej celowy, a zupełnie wykonalny. Przy takim rozgraniczeniu musiałoby się także oczywiście przewidzieć pewien udział finansowo wyodrębnionego ośrodka we wspólnych wydatkach całej gminy, które go finansowo odciałyby, a więc w każdym razie udział w kosztach administracyjnych gminy zbiorowej.

Mógłby ktoś zarzucić, że powstałby w ten sposób znowu nowy i skomplikowany rodzaj „gminy — gromady“. Nie byłby to zarzut istotny. Przewszystkiem nowa ustawa samorządowa stworzyła już podobną komplikację w art. 17/3 przez dopuszczenie przekazywania gromadom zadań gminy i funduszy na nie, a wskutek tego tak w budżetach gminnych, jak i gromadzkich będzie wiele podobnych przeliczeń. Nowością byłoby tylko przyznanie uprawnień podatkowych gromadzie, której formal-

nie, ale tylko formalnie, w ustawie samorządowej nie przyznano charakteru prawnopublicznego. Gdyby to miało nasuwać wątpliwości prawne albo, co jeszcze ważniejsze, utrudniać czy podrażać wymiar i pobór danin, to byłby i na to sposób. Gmina (zbiorowa) wymierza i pobiera wszelkie daniny na obszarze wyodrębnionej finansowo gromady, ale następnie przekazuje je tej gromadzie po potrąceniu swego udziału. Co do uchwalania zaś danin z obszaru tej gromady, mogłoby to także pozostać przy organach gminy z przyznaniem tylko organom tej gromady prawa odwołania się o rozstrzygnięcie do władzy nadzorczej.

Wogóle formalnych sposobów takiej nowości może być wiele, mniej chodzi jednak o sposób. Istotą rzeczy jest konieczność unormowania tego ważnego zagadnienia przez odpowiednią nowelizację ustawy o finansach komunalnych. Jest to sprawa *naprawdę*; nie można czekać, aż po wielu i ciężkich wzmaganiami się i kombinacjach te najidealniejsze ośrodki gmin zbiorowych zaczną upadać.

Kwestja ta dotyczy nietylko zniesionych miasteczek, ale także wszystkich innych ośrodków gmin zbiorowych o charakterze miejskim, w szczególności także wszystkich t. zw. „osad“ w województwach środkowych i wschodnich.

*Wszędzie tam chodzi o umożliwienie zagrożonego bytu i rozwoju najruchliwszych ośrodków lub części gmin zbiorowych.*

Tak uprzywilejowany ośrodek gminy zbiorowej powinienby otrzymać jakąś nazwę odróżniającą. Ze względu na tradycję w byłej dzielnicy rosyjskiej, możeby najodpowiedniejszą była nazwa: „osada miejska“. Dodatek „miejska“ byłby konieczny, gdyż nazwa „osada“ nie mieści jeszcze w sobie pojęcia osady *miejskiej* i przypomina nazwę „osiedle“ stosowaną do miejscowości raczej o charakterze rolniczym.

Dr. Władysław Dalbor.

## Zadania izb rolniczych a lasy mniejszej własności

Ustawiczne kurczenie się powierzchni leśnej naszego kraju nasuwa szereg refleksyj nietylko leśnikowi, lecz i każdemu obywatelowi dobrze uświadomionemu w tym kierunku.

Refleksyj na ten temat przysporzyła również i klęska powodzi z roku ubiegłego, dostarczając szereg krytycznych artykułów pióra tęgich fachowców z dziedziny: hydrograficznej, leśnej, rolniczej i ekonomicznej, zamieszczanych na łamach czasopism zawodowych, bądź też prasy codziennej. Wielomiljonowa suma strat i ofiary w ludziach, spowodowane powodzią, nakazują nam lasy otoczyć większą opieką, niż to dotychczas się działo. I jakkolwiek od dawna znany jest wpływ lasów na kulturę materialną i duchową człowieka, na klimat, którego las jest potężnym regulatorem, to jednak las — ten ważny czynnik w życiu ludzkim — nie jest w zupełności doceniany, lecz ledwie w wielu wypadkach tolerowany, jako zło konieczne. Są wprawdzie entuzjaści lasu — entuzjaści rzeczowi — wielu propagatorzy

jego i... entuzjaści liryczni, dla których las istnieje po to, żeby pojechać na wycieczkę, napić się jego pięknem, nałamać gałązek i powrócić do domu.

Narody kulturalne, które zrozumiały doniosłość lasu, otoczyły go wielką opieką, stwarzając przepisy ochronne, roztoczyły dalekoidącą propagandę kulturowania lasu, powołały specjalne instytucje, które się lasem bezpośrednio opiekują i t. d.

A jak jest u nas?; postaram się szkicowo przedstawić w poniższej analizie.

Jak nam wiadomo obszar leśny w Polsce wynosi około 9 milionów ha, rozpadający się na lasy państwowe około 3 miliony ha i lasy prywatne około 6 milionów ha, które dzielą się: na własność większą około 3 milionów ha i własność mniejszą około 3 milionów ha.

Naczelnym organem, czuwającym nad całością leśnictwa jest Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Wobec tego, że są dwie kategorie własności leśnej — państwowa i prywatna, istnieją nieja-

ko dwie instytucje dla tych lasów — Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych, jako organ administracyjny lasów państwowych, oraz Wydział Leśnictwa w Min. Roln. i Ref. Roln., obejmujący ogólne zagadnienia leśne całego kraju i spełniający jednocześnie kontrolę policyjną nad lasami prywatnymi. Urzędami, za pomocą których wspomniany wydział leśnictwa spełnia swój wgląd nad lasami prywatnymi, są województwa i starostwa. Głównym zadaniem organów ochrony lasów, istniejących przy województwach i starostwach, jest przede wszystkim kontrola nad rozmiarami użytkowania w ramach planu gospodarstwa leśnego, zatwierdzanie planów gospodarstwa leśnego, uznawanie lasów za ochronne lub odejmowanie im tego charakteru, opinjowanie zmian rodzaju użytkowania, oraz inne policyjne czynności, wykonywane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — „O zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa“.

Poza wyżej wymienionymi instytucjami, posiadającymi *nadzór* nad gospodarką lasów prywatnych, powołane są do wszechstronnej opieki nad lasami prywatnymi izby rolnicze, jako wojewódzki samorząd rolniczy, obejmujący całokształt gospodarstwa wiejskiego na terenie województwa.

Z dotychczasowego układu sytuacji należy mniemać, że w pierwszym rzędzie z pomocy fachowej i opieki izb rolniczych będą korzystały lasy własności mniejszej (włociańskie) i te wszystkie niewielkie gospodarstwa z pośród własności większej, które nie posiadają fachowego kierownictwa, własnych szkółek, nasion i t. p.

Jednakże pomimo, że izby rolnicze istnieją od kilku lat i nie jedna z nich może się wykazać już pewnym dorobkiem na polu rolnictwa, to jednak na odcinku leśnym jest dotychczas głucho mimo, że statuty izb przewidują, poza działaniami czysto rolniczymi — i wydziały leśnictwa, zadaniem których jest nieść fachową pomoc lasom prywatnym. W rzeczywistości niema ich jednak za wyjątkiem dawnych izb rolniczych, będących na terenie b. zaboru niemieckiego, w których wydziały leśnictwa istnieją oraz w nowopowstałej izbie lwowskiej, odznaczającej się wielką aktywnością swego wydziału. O działalności wydziałów leśnictwa innych izb dotychczas nic nie wiemy, z czego należy wnosić, że odnośne wydziały nie zostały jeszcze zorganizowane.

Przed izbami rolniczymi stoi wielkie zadanie, dotychczas zaniedbane i leżące odłogiem.

Na pierwszy plan, mówiąc o leśnictwie, wysuwają się tu mocno zdewastowane, b. często bez jakiegokolwiek przyszłości gospodarczej, przeistaczające się w rozległe płazowiny — lasy włociańskie oraz nieużytki. Powierzchnia tych lasów o obszarze około 3 miliony ha oraz obszar nieużytków około 2 miliony ha, nadających się przeważnie pod zalesienie, stanowi szmat ziemi, bo wynoszący łącznie około 5 milionów ha. Tym więc lasom izby rolnicze winny podążyć z pierwszą i niezwłoczną pomocą.

Propaguje się las za pomocą „Święta lasu“, symbolicznego sadzenia drzewek, a nikt nie weźmie na siebie inicjatywy spowodowania u miarodajnych czynników zorganizowania wydziałów leśnictwa przy izbach rolniczych, których już są określone podsta-

wy prawne. Nie zwalczam „Święta lasu“ bo sam w niem biorę udział w komitetach lokalnych i jestem gorącym jego zwolennikiem, lecz „Święto lasu“, jakkolwiek w założeniu b. piękne — lasu nie odbuduje. Pozostanie na zawsze propagandą, a karłowate chłopskie lasy i piaski zwiewne, rozszerzane coraz bardziej porywistymi wiatrami, swego oblicza nie zmieniają.

Nie sądźmy jednak, że powołanie wydziałów leśnictwa w izbach to zakończenie sprawy. Izby, chcąc sprostać swemu zadaniu, muszą być wyposażone w personel o wysokim wyrobieniu społecznym i przygotowanym do pracy na wsi. Dalej, mało mieć fachowców tylko w izbach; ludzie ci muszą posiadać oparcie o powiaty — o instruktorów leśnych, wyszkolonych na wzór instruktorów rolnych.

Posiadając tak zorganizowaną akcję pod względem personalnym, musimy się z kolei zająć inwentaryzacją lasów istniejących i studjami nieużytków, uwzględniając wszystkie te, które pod inną uprawę, niż leśna, nie będą się nadawały. Dotychczasowa bowiem statystyka w tej dziedzinie jest zbyt iluzoryczna.

Spółceństwo jest spokojne o całość lasów państwowych, gdyż nic im nie zagraża. Lasy państwowe stworzyły dwie podstawowe instytucje, bez których współczesne gospodarstwo leśne jest nie do pomyślenia. Instytucje te — to Instytut Badawczy Lasów Państwowych, śledzący przejawy życia gospodarki leśnej we wszystkich fazach, poczynając od powstania lasu, t. j. zalesienia, a skończywszy na wyrębie; druga z nich — to Polska Agencja Eksportu Drewna („Paged“), zadaniem której jest racjonalna organizacja handlu drewnem.

Natomiast społeczeństwo nie może przejść do porządku dziennego — i nie powinno — nad lasami mniejszej własności i nieużytkami wsi polskiej, które przy nieznacznym stosunkowo nakładzie finansowym, mogłyby być zalesione.

Widocznie ważną musi być sprawa mniejszej własności, jeżeli nią interesował się również Sejm. Podczas bowiem styczniowej debaty nad budżetem Min. Roln. i R. R. poseł Kleszczyński, prezes Krakowskiej Izby Rolniczej, oświadczył, co następuje: „Lasy są obecnie zniszczone. Musimy rolników zorganizować tak, by nauczyli się szanować lasy. Należałoby, oczywiście, już nie w tym, lecz w następnym budżecie przewidzieć pewne kwoty na *instruowanie w tym kierunku chłopów. Jest to sprawa b. ważna, albowiem powódź przeszłoroczna nie doszłaby do swych wielkich rozmiarów, gdyby nie brak zadrzewienia — zwłaszcza w górskich okolicach Małopolski*“ („Rynek Drzewny“ — z dnia 14.1.35).

W związku z tem oświadczeniem należy przypomnieć, że przyrost masy drzewnej na 1 ha w lasach włociańskich jest mniejszy o 1,43 m.<sup>3</sup>, niż w lasach racjonalnie zagospodarowanych. Straty na samym przyroście masy drzewnej sięgają sumy około 80 milionów rocznie. Drewno z tych lasów pod względem technicznym stoi b. nisko, gdyż pochodzi z lasów niepielęgnowanych, b. często rosnących w luźnym zwarciu i t. p. Nadmierna grubość słoju rocznych, falistość włókien, zbieżystość i sękatość strzał, to elementy obniżające w znacznym stopniu

cenę drewna, a niestety, cechujące produkcję lasów mniejszej własności.

Podczas tejże debaty budżetowej dowiadujemy się z exposé Pana Ministra Rolnictwa i R. R., że Polsce ubyło od czasów odzyskania niepodległości przeszło 700.000 ha lasu.

Ubytek ten może być niejednokrotnie i nieuniwniony, zwłaszcza przy likwidacji służebności, przebudowie ustroju rolnego i t. p., winniśmy go jednak zrekomensować przez zalesienie nieużytków i podniesienie do miana lasu — lasów włościńskich. Zmniejszoną powierzchnię leśną można również podnieść jakościowo: przez odpowiedni dobór drzewostanów, dostosowany do warunków siedliskowych, zabiegi pielęgnacyjne i t. p. czynniki, wpływające na intensywniejszy przyrost masy drzewnej. To można osiągnąć po latach nieustannej pracy, przez umiejętną propagandę i uświadomienie drobnego rolnika.

Chcąc tę pracę poprowadzić, izby rolnicze winny przeznaczać w swych budżetach, systematycznie co rok, na cele leśnictwa odpowiednio wysokie kwoty.

Nie jeden sceptyk mię zapyta: a skąd na to wziąć pieniędzy? Stąd, skąd się biorą na rolnictwo. Różne agendy izb rolniczych — poza czysto rolniczymi — są silnie rozbudowane. Posiadają one działy: przysposobienia rolniczego, ogrodnicze, gospodarstwa domowego, ekonomiczne i t. d.; tym zaś działom, odpowiadają odnośne placówki w powiatach, wyposażone w personel i gotówkę na prace rzeczowe.

Wspominając o tem, nie twierdzą, że takie różniczkowanie gospodarstwa wiejskiego jest niepotrzebne. Przez tę analizę pragnę jedynie wykazać lukę, że gospodarstwo wiejskie przy tym układzie izb nie jest, jako całość, z braku leśnictwa reprezentowane. Jak również, mówiąc o wydziałach leśnictwa przy izbach rolniczych, nie mam wcale na myśli

dotychczasowych świadczeń podatkowych rolnika na ten cel. Pragnę jedynie, a sądzę, że w swych życzeniach nie będę odosobniony, ażeby fundusze, jakie płyną na utrzymanie izb rolniczych, były równomiernie rozdzielane, nie wykluczając i zagadnień leśnych.

W celu zakrojenia pracy na szerszą skalę, należałoby poczynić starania w Funduszu Pracy o udzielenie kredytów na cele meljoracyj leśnych, ustalenie piasków lotnych i zalesienie ich.

Ponieważ w wielu wypadkach rentowność nowozalesionych powierzchni nieużytków, zwłaszcza piasków lotnych, będzie w pierwszej kolejności b. problematyczna, przeto instytucje do tego powołane mogłyby się ubiegać o bezzwrotną dotację na zalesianie nieużytków, podobnie jak to czyniło do niedawna Ministerstwo Rolnictwa, udzielając bezzwrotnych zasiłków samorządom powiatowym.

Wieś, zwłaszcza uboga, nie mniej odczuwa bezrobocie, niż miasto, dlatego też Fundusz Pracy, który został powołany do zwalczania bezrobocia, dotacji winien udzielić tembardziej, że roczne subsydjum w stosunku do ogólnego budżetu Funduszu Pracy byłoby nieznaczne.

Ileżby więc roczny zasiłek mógł wynosić, chcąc zalesić 2 miliony ha nieużytków?

Przyjmując, że koszt zalesienia 1 ha sosną z ewentualnem ustalaniem piasków lotnych będzie wynosił około 40 zł., to 2 miliony ha a 40 zł. — 80 milionów zł. Rozłożywszy tę czynność na 100 lat, rocznie potrzebna byłaby kwota 800 tys. zł.

Rzucając garść tych uwag, nie roszczę sobie pretensji, aby one wyczerpywały całkowicie już ten temat; sądzę jednakże, że każdy głos, dorzucony do niniejszego artykułu, przyczyni się do zajęcia się tą sprawą palącą, jaką jest niewątpliwie sprawa lasów mniejszej własności.

Władysław Dzwonek.

## Głosy czytelników

### Rozwój spółdzielni mleczarskiej na terenie gminy Janów powiatu drohiczyńskiego

W roku 1930 dzięki staraniom ówczesnego sekretarza gminy i okolicznych większych właścicieli, przy wydatnej pomocy materialnej gminy i wydziału powiatowego powstała w Janowie spółdzielnia mleczarska. Chłop poleski początkowo nieufnie odnosił się do tej placówki. Przez jakiś czas mleczarnia przerabiała mleko, dostarczone przez samych założycieli w liczbie 17-tu. Później zaczęli stopniowo przystępować i chłopi, w roku 1931 było członków już 52, a obecnie około 1.000, z czego 532 stale dostarcza mleko lub śmietanę. W roku 1932 zostają założone 2 filje, w r. 1933 jest ich 4, w 1934 już 7.

Podstawą rozliczenia z dostawcami jest ilość

otrzymanych jednostek tłuszczu. Rozliczenie dokonywane jest miesięcznie. Od sumy uzyskanej za sprzedane produkty odlicza się wszystkie koszty, resztę dzieli się przez ilość jednostek tłuszczu i otrzymuje się cenę jednostki. Mleczarnia produkuje jedynie masło, mleko chude zabierają spowrotem dostawcy. Mleko chude mogłoby być z powodzeniem wyzyskane przy produkcji serów, jednakże powodu braku niezbędnych kapitałów sprawa ta jest narazie nieaktualna.

Rozwój spółdzielni przedstawia następujące zestawienie:

	D o s t a r c z o n o			Wyprodu- kowano masła w kg.	Uzyskano za produkty w złotych	Płacono za jednostkę przeciętnie w groszach	Koszty w stosunku do obrotów	Filje
	mleka w tys. litrów	śmietany w litrach	jednostek tłuszczu w tysiącach					
1930 od czerwca	87	—	333	3.725	20.689	5,2	14 %	
1931	316	—	1.201	13.574	52.544	3,7	16,6 %	
1932	455	—	1.814	20.970	65.000 (około)	3,2	16 %	2
1933	1.111	—	4.377	50.396	136.678	2,6	15,6 %	4
1934	1.265	3.298	4.745	56.156	133.467	2,2	18,4 %	7
1935 styczeń	46	95	181	2.266	4.907	2,2	—	7
luty	53	437	207	2.461	6.386	2,3	—	7
marzec	72	586	281	3.243	7.721	2,2	—	7
kwiecień	71	633	265	3.083	7.728	2,3	—	7
maj	128	635	471	5.430	10.503	1,8	—	7
czerwiec	176	696	623	7.082	12.503	1,7	—	7

Jak z powyższego zestawienia widać, mleczar-  
nia rozwija się doskonale i to zarówno co do ilości  
przerobionego mleka, jak również swego terytorjal-  
nego zasięgu. Wpływ jej na życie gospodarcze jest  
bardzo wielki. W ciągu stosunkowo niedługiego okre-  
su jej istnienia chłop poleski zwrócił uwagę na  
mleczność krów. Dawniej hodował je tylko dla na-  
wozu, dbał o ich ilość; teraz dba także o ich jakość.  
Brzęczący grosz, uzyskany za jego produkt, przemó-  
wił do niego silniej, niż najpiękniejsze przekonywa-  
nia instruktorów rolnych. Za mleko uzyskuje pienią-  
dze, mlekiem chudem karmi świnie, które też przy-  
noszą mu dochód. Znaczenie spółdzielni mleczar-  
skiej uwydatni się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy  
pod uwagę ilość uzyskanych pieniędzy za produkty,  
które w 95% wysyłane były na Śląsk lub do War-  
szawy. W ten sposób na teren gminy janowskiej  
przyżywa rocznie przeszło 100 tys. złotych. Suma  
ta na terenach, gdzie wymiana jest bardzo słaba,

gdzie brak zarobków i gdzie pieniądze niezbędne  
otrzymuje się ze sprzedaży jesiennej żyta lub ziem-  
niaków kosztem przednowkowego głodowania czę-  
sto — jest bardzo duża.

W roku 1934 wybudowano własny betonowy  
budynek na placu gminnym. Koszt jego wyniósł  
18 tys. zł. Na spłatę należności z tego tytułu potrąca  
się przy każdej wypłacie 10%. Do uregulowania  
zostało jeszcze około 4 tys. zł., co w ciągu najbliż-  
szych 3-ch miesięcy zostanie dokonane. Obecnie już  
całkowity majątek spółdzielni oceniany jest na su-  
mę 35 tys. złotych (długi 4 tysiące zł.).

W ostatnich czasach kierownictwo spółdzielni  
zamierza zlikwidować 1 filję — deficytową. O ile  
z jednej strony jest to niewskazane, o tyle z drugiej  
zlikwidowanie filji, która przynosi straty, pozwoli  
podnieść cenę za jednostkę tłuszczu, co jest dla  
chłopa czynnikiem najważniejszym.

S. B.

## Sprawy bieżące

### INTERPRETACJA ART. 50 UST. (5) USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

W jednej z gmin przeprowadzono wybory wój-  
ta. Po zatwierdzeniu wyboru przez starostę powiatow-  
ego, wójt zrzekł się mandatu. Starosta powiatowy  
zarządził nowe wybory, które jednak nie uzyskały  
zatwierdzenia. Powtórne wybory również nie zosta-  
ły zatwierdzone przez wojewodę. Po wydaniu decy-  
zji wojewody odmawiającej zatwierdzenia powtór-

nych wyborów, starosta powiatowy nie wydał żadne-  
go zarządzenia i ten wójt, który zrzekł się mandatu,  
pełnił nadal obowiązki wójta.

Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 25.VII.1935 r.  
SS. 36/101-2 wyjaśniło, iż starosta powiatowy wi-  
nien był, po wydaniu przez wojewodę decyzji odma-  
wiającej zatwierdzenia, ustanowić tymczasowego  
przełożonego gminy a to w myśl art. 50 ust. (5) usta-  
wy samorządowej i że utrzymywanie na stanowisku  
wójta osoby, która zrzekła się mandatu, bez powo-



lania jej w drodze nominacji na stanowisko tymczasowego przełożonego, uważa za sprzeczne z powołanym postanowieniem art. 50 ust. (5) ustawy samorządowej.

#### KOSZTY PODRÓŻY I DIETY PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH.

Pismem z dn. 27.VII.1935 r. SS. 30/37-1 Min. Spr. Wewn. wyjaśniło, iż na terenie, na którym obowiązuje ustawa z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) przewodniczący wydziałów powiatowych w myśl ust. (5) art. 59 cyt. ustawy nie otrzymują żadnych innych dodatków, poza wymienionymi w ust. (1) — (3) tegoż artykułu. W myśl zaś ust. (6) powołanego artykułu przewodniczący wydziałów powiatowych mogą otrzymywać diety i zwrot kosztów podróży jedynie przy wyjazdach służbowych poza granice powiatu. Za wyjazdy służbowe w obrębie powiatu, diety ani zwrot kosztów podróży nie są wypłacane. To samo dotyczy zastępców przewodniczących wydziałów powiatowych.

#### RADJOFONIZACJA WSI.

Min. Pocht i Telegrafów stwierdziło, iż zarządy gminne wydają zaświadczenia, stwierdzające w myśl pisma okólnego Min. Spr. Wewn. z dn. 8.X.1934 r. Nr. SS. 61/71/1, posiadanie prawa do uzyskania ulgowego abonamentu radjowego, tym właścicielom gruntów, którzy opłacają państwowy podatek gruntowy z zastosowaniem progresji.

Ponieważ właściciele ci w myśl rozporządzenia Ministra Pocht i Telegrafów z dn. 19.IX.1934 r. (Dz. Taryf p. t. i r. Nr. 11, poz. 33) nie mają prawa do ulgowego abonamentu radjowego, Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 25.VII.1935 r. SS. 61/71-4 zwróciło się do p. p. wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych o odnośne pouczenie zarządów gminnych.

Równocześnie Min. Spr. Wewn. zwróciło uwagę na niedopuszczalność czynienia na wydawanych zaświadczeniach jakichkolwiek dopisków z wyjątkiem koniecznych skreśleń, przewidzianych przepisami.

#### PLANY LOKAT KAPITAŁÓW K. K. O.

W sprawie tej Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie do Związków K. K. O. z dnia 15.VI r. b. Nr. D. II. 12612/4/35 treści następującej:

„W związku z nieskoordynowaną polityką lokacyjną Komunalnych Kas Oszczędności zarządzam do czasu wydania rozporządzenia w wykonaniu art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860) o K. K. O., co następuje:

„Komunalne Kasy Oszczędności, znajdujące się na terenie działania Związku, przedstawiać będą do aprobaty Związku plany lokat na każdy okres półroczny powierzonych im funduszy „wkładów oszczędnościowych“ zarówno w innych instytucjach finansowych (art. 27 ust. 2) jak i przez zakup papierów wartościowych (art. 27 ust. 3)“.

Przy wygotowywaniu planów użycia płynnych funduszy obrotowych Kasy należy zestawzić w pierw-

wysokość i z jakich źródeł Kasa spodziewa się fundusze uzyskać.

Fundusze mogą się składać:

1. z wpływów dawniej udzielonych pożyczek, a to:

- a) hipotecznych (suma płatnych rat w danym półroczu),
- b) wekslowych wedle przeciętnych spłat (np. 5% od sumy płatnych pożyczek),
- c) skryptowych (zapadające raty w danym półroczu),
- d) układów konwersyjnych,
- e) z innych wierzytelności Kasy,
- f) z wkładek oszczędności (suma złożonych wkładek z poprzedniego półroczu),
- g) pozostałe rezerwy z poprzedniego okresu.

2. wypłaty:

- a) na spłatę kredytów zaciągniętych przez Kasę (wysokość spłat ustalonych umową z bankami lub promesami przy kredytach celowych),
- b) wypowiedziane wkładki — wedle księgi wypowiedzeń,
- c) dopuszczalne zwroty wkładów bez wypowiedzenia (suma zwrotów z poprzedniego półroczu),
- d) suma przeznaczona na działalność kredytową.

3. Powstałą różnicę między wpłatami a wypłatami zamierza Kasa zużyć:

- a) na zakup papierów wartościowych — jako dopełnienie przepisów art. 27 ust. 3,
- b) lokaty w bankach jako rezerwa gotówkowa na podtrzymanie płynności Kasy.

Plany powyższe mają być przedłożone Związkowi w dwóch egzemplarzach najpóźniej do 20-go grudnia i 20-go czerwca każdego roku na następne półrocze.

Przy lokatach należy wymienić w jakich instytucjach Kasa swe rezerwy lokuje, zaś przy zakupie pap. wart. należy zasięgnąć opinii Związku, co do rodzaju nabyć się mających efektów, a to celem ostrzeżenia Kas przed stratą kursową.

#### ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI Z TYTUŁU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1932 roku o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucji ubezpieczeń (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr. 50/1935 r., poz. 336), ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1935 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 353).

Powołane rozporządzenie dotyczy zaległych należności na rzecz b. Kas Chorych, b. Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, b. Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, b. Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie (w Chorzowie), b. Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu, b. Bractwa Górniczego w Krakowie oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, powstałych z tytułu ubezpieczeń spo-

łecznych za czas do dnia 31 grudnia 1933 roku. Przez zaległe należności rozumie się wykazane w dniu 1 lipca 1935 roku zadłużenie z tytułu składek i opłat ubezpieczeniowych, odsetek zwłoki, kar i grzywien.

Przewidzianych ulg udzielają: 1) właściwe ubezpieczalnie społeczne z urzędu — co do zaległych należności b. Kas Chorych; 2) Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — co do zaległych należności z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych; 3) Zakład Ubezpieczeń Społecznych — co do wszelkich innych zaległych należności, objętych rozporządzeniem.

Omawiane rozporządzenie odmiennie reguluje ulgi w spłacie należności b. Kas Chorych oraz w spłacie należności pozostałych instytucji ubezpieczeń społecznych.

Jeśli chodzi o *należności b. Kas Chorych*, umarza się 30% zaległych z tego tytułu należności, po dokonaniu zaś umorzenia ustala się saldo zadłużenia poszczególnych dłużników na dzień 1 lipca 1935 roku. Zapłatę 40% salda odracza się, z pewnymi zastrzeżeniami, wszystkim dłużnikom do dnia 30 czerwca 1936 roku pod warunkiem, że do dnia 15 lutego 1936 roku uiszczą wszystkie swoje zobowiązania wobec instytucji ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 roku do dnia 31 grudnia 1935 roku, a nadto, poczynając od dnia 11 kwietnia 1936 roku nie będą zalegali z opłatą składek z tytułu ubezpieczeń społecznych także za czas od dnia 1 stycznia 1936 roku.

Dłużnikom b. Kas Chorych, którzy wypełnią powyższe warunki, rozkłada się odroczonej część salda (40%) na cztery równe raty półroczne, płatne poczynając od dnia 1 października 1936 roku. Zapłatę pozostałych 60% salda odracza się z tem, że do dnia 15 stycznia 1938 roku może ta część salda w całości ulec stopniowemu umorzeniu w miarę dokonywania przez dłużników szczegółowo określonych w tem urzędzeniu spłat.

Niezależnie od powyższych ulg, dłużnikom b. Kas Chorych, którzy w okresie do dnia 30 czerwca 1936 roku będą skutecznie wpłaty na poczet zaległości objętych saldem, a nie zalegają z opłatą składek ubezpieczeniowych, przypadających z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas po dniu 1 stycznia 1934 roku, każda wpłata będzie zaliczona w stosunku 200% wpłaty, jeżeli została skutecznie w czasie do dnia 31 marca 1936 roku, w stosunku zaś 150% wpłaty — jeżeli została skutecznie w czasie od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca 1936 roku.

Oprócz tego, wszyscy dłużnicy b. Kas Chorych będą mogli do dnia 31 grudnia 1936 roku spłacić zadłużenie objęte saldem w stosunku 1 = 1,25.

Jeśli chodzi o *należności pozostałych instytucji ubezpieczeń społecznych*, to spłatę zaległych z tego tytułu należności odracza się z pewnymi zastrzeżeniami do dnia 15 lutego 1936 roku oraz obniża się o połowę odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935 roku, co jednak nie dotyczy kwot odsetek już obniżonych do 6% lub 4½% w myśl ustawy z dnia 15 marca 1934 roku o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń spo-

łecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237). Po upływie terminu odroczenia spłata zaległych należności zostaje rozłożona: 1) w równych ratach na okres trzech lat, licząc od dnia 15 lutego 1936 roku, jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, a uiszczył jednak zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 roku do dnia 31 grudnia 1935 roku; 2) na okres do dziewięciu lat, licząc od dnia 15 lutego 1936 roku, jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia.

Odroczenie tudzież rozłożenie na raty wymienionych powyżej zaległości, w odróżnieniu do ulg, przewidzianych do spłaty należności na rzecz b. Kas Chorych, nie następuje z urzędu, lecz na wniosek zainteresowanego dłużnika, zgłoszony do dnia 1 stycznia 1936 roku za pośrednictwem właściwej ubezpieczalni społecznej. Na obszarze Górnego Śląska dłużnik zgłasza wniosek bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie.

Dłużnik nie ma prawa do korzystania z odroczenia, a także z rozłożenia spłaty zaległych należności, bądź też prawo to traci, jeżeli nastąpiła likwidacja zakładu pracy względnie jeżeli powstanie uzasadniona obawa, że zakład pracy ulegnie likwidacji przed upływem sześciu miesięcy, lub jeżeli zalega z opłatą wymagalnej raty dłużej niż trzy miesiące.

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na całkowitą lub częściową spłatę zadłużenia papierami procentowymi, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez spłatę towarami lub w inny sposób. Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności ulegną zmianie na wniosek zainteresowanego o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników.

Zaznaczyć wypadnie, że do sum, od których uiszczenia uzależnione jest zaliczenie pracownikowi okresów ubezpieczenia lub wypłata świadczeń, nie stosuje się ani odroczenia, ani rozłożenia na raty, odroczenie zaś lub rozłożenie na raty już zastosowane — cofa się. Sumy te stają się natychmiast wymagalne pod rygorami, przewidzianymi dla spłaty składek bieżących.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1935 r.

#### PRZEPISY SANITARNE DLA HOTELI, POKOJÓW UMEBLOWANYCH I PENSJONATÓW.

Na podstawie ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 198) wydane zostało w sprawie powyższej rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 352), które ma zastosowanie do hoteli, pensjonatów, zajazdów i pokojów umeblowanych, przeznaczonych do odnajmowania na krótkotrwały pobyt.

Uchylając dotychczasowe przepisy, obowiązujące w tym przedmiocie, omawiane rozporządzenie przepisuje, że do przestrzegania zawartych w niem postanowień obowiązani są właściciele (dzierżawcy, zarządcy) wymienionych zakładów.

W myśl powołanego rozporządzenia, hotele, pensjonaty, zajazdy i pokoje umeblowane mogą być zakładane w miejscowościach, zaopatrzonych w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, wyłącznie w budynkach, mających te urządzenia, przyczem każdy zakład powinien w tego rodzaju miejscowościach posiadać łazienkę. W innych miejscowościach wolno zakłady takie utrzymywać tylko w budynkach, które mają zapewnioną dostateczną ilość wody, odpowiadającej przepisom rozporządzenia Ministrów Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych z dnia 27 sierpnia 1933 roku o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 562) oraz posiadają należyte urządzenia ściekowe. W miejscowościach, pozbawionych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych odnośnie zakłady powinny posiadać przynajmniej urządzenia natryskowe.

Rozporządzenie z dnia 1 lipca 1935 roku reguluje szczegółowo warunki sanitarne w wymienionych zakładach, a więc m. in. ustala wymiary pokoi dla gości, urządzenie kuchni i ustępów, zmianę bielizny, wymaga dalej przedłożenia przez osoby zatrudnione w tych zakładach świadectw lekarza urzędowego, stwierdzającego, że osoby te nie są dotknięte chorobą zaraźliwą ani chorobą weneryczną albo zaraźliwą lub odrażającą chorobą skórą, stanowi wreszcie, że wszystkie pomieszczenia i urządzenia, korytarze, sienie, klatki schodowe w tych

zakładach powinny być utrzymywane w czystości i porządku i być wolne od robactwa. Dotyczy to również należących do budynku terenów niezabudowanych; podwórza powinny mieć nawierzchnię twardą. Na podwórzu powinien znajdować się śmietnik i ustęp publiczny.

Każdy z zakładów przed otwarciem powinien być poddany szczegółowym oględzinom sanitarnym dla stwierdzenia, czy odpowiada przepisom omawianego rozporządzenia, przyczem nadzór nad temi zakładami należy do powiatowych władz administracji ogólnej.

Zaznaczyć wypadnie, że jeżeli zakład nie jest dostosowany do wymagań omawianego rozporządzenia, władza nadzorcza może zażądać usunięcia usterk i braków w terminie przez nią określonym, a po bezskutecznym upływie tego terminu — zakład zamknąć; żądań tych jednak stawiać nie należy, jeżeli powyższe usterki i braki ze względu na szczególne warunki zakładu nie mają większego znaczenia, usunięcie zaś ich byłoby połączone z niestosunkowo wielkimi trudnościami lub kosztami.

Ze względu na wzmagający się wybitnie ruch letniskowo - turystyczny; przepisy rozporządzenia z dnia 1 lipca 1935 r. o przepisach sanitarnych dla hoteli, pokoi umeblowanych i pensjonatów nabierają szczególnie aktualnego znaczenia i wymagają dokładnego zaznajomienia się z niemi.

#### ZEBRANIE RADY ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW K. K. O.

W dniach 27 i 28 czerwca b. r. odbyło się zebranie Rady Związku Związków K. K. O. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 4 Związków Okręgowych K. K. O., obu banków komunalnych i Związku Miast Polskich. Z poza członków Rady obecni byli na zebraniu przedstawiciele Ministerstw Skarbu i Spraw Wewnętrznych oraz szereg innych osób.

Na porządku obrad była sprawa szkolnych kas oszczędności, sprawy ustawodawstwa o K. K. O. i sprawa propagandy.

W dziedzinie propagandy oszczędności szkolnej stwierdzono konieczność powiązania teorii z praktyką, do czego najlepiej nadają się szkolne kasy oszczędności. Na takim stanowisku stanął ostatni Międzynarodowy Kongres Oszczędności w Paryżu, uchwalając odpowiednią rezolucję, w tym kierunku idzie również dotychczasowa działalność wychowawcza K. K. O.

Aby zapewnić szkolnym kasom, pracującym z K. K. O., dalszy rozwój, zagrożony ostatnim okólnikiem Min. W. R. i O. P. o S. K. O., Rada postanowiła zwrócić się do tegoż Ministerstwa z prośbą o zmianę okólnika w tym kierunku, aby na terenie szkolnym wszystkie instytucje, mające prawo wydawania książeczek oszczędnościowych, miały jednako- we prawa. Uprzywilejowanie bowiem pewnych instytucyj przynosi szkodę samej sprawie szerzenia idei oszczędności i samorządu w szkołach.

W związku z tem postanowiono domagać się od Ministerstwa W. R. i O. P. aprobaty statutu Związku Śląskiego dla S. K. O. na terenie Śląska i wszę-

dzie tam, gdzie warunki lokalne na prowadzenie S. K. O. na tych zasadach pozwolą; o ile chodzi o inne tereny, starać się o uzyskanie zgody Ministerstwa, aby S. K. O. mogły być zakładane w drodze bezpośredniego porozumienia K. K. O. z lokalnymi władzami szkolnymi na zasadach, które są w studjum opracowania przez Związek Związków K. K. O.

Większą część obrad poświęcono sprawie projektów rozporządzeń wykonawczych do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o K. K. O.

Ustalono zatem projekt rozporządzenia o przekazaniu Okręgowym Związkom K. K. O. pewnych kompetencyj pierwszej instancji w zakresie nadzoru nad K. K. O. Projekt przewiduje załatwianie pewnych spraw w porozumieniu z odnośnymi wojewodami. Należy tu przypomnieć, że projekt statutu normalnego Związków K. K. O. został już dawniej opracowany i przedstawiony Ministerstwu Skarbu.

Dalej Rada opracowała część projektu rozporządzenia wykonawczego do dekretu o K. K. O. i materiałów do projektu statutu wzorowego komunalnych kas oszczędności.

Również sprawy propagandowe były przedmiotem obrad. W szczególności omówiono sprawę „Gazetki Oszczędnościowej“, jako pisma propagandowego specjalnie dla młodzieży. Postanowiono podnieść poziom graficzny „Gazetki“ i powiększyć jej kolportaż wśród K. K. O.

Z innych spraw na podkreślenie zasługują dobre wyniki subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej za pośrednictwem K. K. O. Okazuje się, że 31% sumy subskrypcyjnej podpisano w syndykacie K. K. O., do którego należą, jak wiadomo, również Banki Ko-

munalne. To też obecny na posiedzeniu przedstawiciel Delegata dla spraw Pożyczki Inwestycyjnej wyraził gorące podziękowanie Kasom za ich wysiłki w akcji subskrypcyjnej. Poinformował również, że Min. Skarbu czyni starania o zwolnienie od opłat pocztowych zawiadomień i upomnień, wysyłane przez Kasy subskrybentom.

#### PROGRAM ROBÓT MELJORACYJNYCH NA 1935/36 ROK.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadza meljoracje podstawowe (publiczne), jak regulacja i obwałowanie rzek, mające na celu ochronę gruntów od powodzi i osuszenie przyległych terenów, oraz meljoracje szczegółowe, związane z przebudową ustroju rolnego.

Prace w zakresie meljoracji publicznych (podstawowych) mają swą podstawę prawną w ustawie o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. Ustawa ta przewiduje pomoc finansową Państwa na regulację i obwałowania rzek oraz na zabudowanie potoków górskich, o ile samorzady i zainteresowani właściciele gruntów przyczynią się do pokrycia części kosztów wykonania robót. Zasadniczy klucz do podziału kosztów wynosi: 1) Skarb Państwa — 40%, 2) samorząd — 40%, 3) zainteresowani właściciele gruntów — 20%. W obecnych warunkach zainteresowani najczęściej pokrywają swój udział przez dostarczenie robocizny, udział Skarbu Państwa pokrywany jest w części przez Fundusz Pracy, w części przez Państwowy Fundusz Meljoracyjny. W bieżącym roku budżetowym plan meljoracji podstawowych przewiduje wykonanie 900 km. regulacji i obwałowania rzek. Udział Skarbu Państwa wyniesie 9.249.500 zł.

Główne nasilenie prac meljoracyjnych będzie miało miejsce na terenie woj. krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego, następnie warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego. Z ważniejszych prac wykonane będzie obwałowanie niziny łomiankowskiej w pow. warszawskim, odwodnienie puszczy Kampinoskiej w pow. warszawskim, regulacja rzeki Orzyc, obwałowanie lewego brzegu Proсны, obwałowanie brzegów Wisły w woj. krakowskim i kieleckim, regulacja rzeki Kamiennej w Ostrowcu, regulacja Bystrzycy i jej dopływów w Lublinie, regulacja rzeki Drujki w pow. brasławskim, regulacja rzeki Turji w Kowlu, sypanie wałów pod Świeciem, regulacja Pełtwi i meljoracja jej doliny i t. d.

Prace w zakresie meljoracji szczegółowych, związanych z przebudową ustroju rolnego, obejmują osuszanie zabagnionych terenów. Prace te obejmą 2.500 km. kanałów i rowów, powierzchnia meljorowana wyniesie około 90 tys. ha. Na meljoracje szczegółowe przewiduje się z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej zł. 2.130.000, nie licząc robocizny i materiału, dostarczonych przez zainteresowanych. Roboty, związane z tą działalnością, dokonywane są przez zainteresowanych, przyczem tylko kierownictwo i opracowanie projektów pozostaje w rękach urzędów.

#### MELJORACJE W POW. WIELUŃSKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Prowadzone przez Wieluński Pow. Zw. Samorz. meljoracje dały w rezultacie uregulowanie rzeki

Pysznej na przestrzeni 35 km. Niezależnie od tego prowadzone są prace nad meljoracjami szczegółowymi. W ciągu roku 1934 i 1935 wykopano 21 km. rowów odwadniających, a około 15 km. jest w robocie. Program na najbliższe dwa lata przewiduje wykopanie jeszcze około 50 km. kanałów odwadniających. Przewiduje się osuszenie około 2.000 hektarów bagien i trzęsawisk.

Wydział Powiatowy przystąpił do zorganizowania spółki wodnej, której zadaniem będzie ustalenie korzyści i strat rolników powstałych z racji robót meljoracyjnych oraz dopłat i odszkodowań i prawidłowa konserwacja urządzeń wodnych, stanowiących chlubę miejscowego społeczeństwa.

#### ORGANIZACJA SŁUŻBY ZDROWIA W POW. DUBIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Pow. Związek Samorządowy w Dubnie utrzymuje 11 przychodni rejonowych, których utrzymanie wynosiło w r. 1934/35 30.300 zł. W przychodniach rejonowych udzielono w r. 1934/35 przeszło 35 tysięcy porad, w tem przez lekarzy przychodni przeszło 27 tysięcy, przez lekarzy w czasie wyjazdów przeszło 5 tysięcy.

#### OGÓLNE ZASADY SZARWARKU W POW. GARWOLIŃSKIM (WOJ. LUBELSKIE).

Wydział Powiatowy w Garwolinie, zatwierdzając gminne statuty o świadczeniach drogowych w naturze, ustalił ogólne zasady wymiaru świadczeń i ich wykonania. Przedewszystkiem wysokość wymiaru świadczeń nie może przekraczać 150% wymiaru podatków bezpośrednich w każdej gminie. Następnie świadczenia winny być zużyte w znacznie większym stopniu na utrzymanie i naprawę istniejących dróg i mostów gminnych — zarówno bitych jak gruntowych, zaś budowa nowych dróg bitych może być prowadzona wyłącznie w porozumieniu z Pow. Zarządem Drogowym. Wreszcie co najmniej 70% wymiaru świadczeń winno być wykonane w okresie wolnym od najważniejszych robót polnych, t. j. do dnia 1 lipca.

#### POPIERANIE ROLNICTWA W POW. LIMANOWSKIM (WOJ. KRAKOWSKIE).

Wydział Powiatowy w Limanowej otacza rolnictwo specjalną opieką. W tym celu Wydział Powiatowy utrzymuje 2 siły fachowe, a mianowicie: powiatowego instruktora przysposobienia rolniczego, który jest opłacany całkowicie z funduszy powiatowych oraz powiatowego instruktora leśnictwa, którego w 50% opłaca krakowska izba rolnicza.

W okresie sprawozdawczym praca rolnicza była nadal prowadzona w kierunku ustalonym w latach poprzednich za pośrednictwem O. T. R. oraz personelu Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej.

Pracę organizacyjną prowadzono w kółkach rolniczych, których w roku sprawozdawczym było 31, przyczem w roku sprawozdawczym uruchomiono nowe kółko w Kaninie, Szczyrzycu, Tymbarku, Ło-

sosinie Górnej, Jadamwoli, Jastrzębiu i Mszanie Dolnej.

Ponadto w kółkach rolniczych przeprowadzono kursy oświatowe w okresie od 4 do 7 grudnia z ilością uczestników w Mszanie Dolnej 300, w Tymbaruku 70, w Limanowej 80, w Jodłowniku 60.

Kół Gospodyń na terenie powiatu istniało w roku 1934/35 12, Kół Młodzieży 16. Ponadto w O. T. R. skupiają się następujące organizacje: Związek Hodowców Bydła, Związek Hodowców Koni, Związek Hodowców Owiec, Związek Pszczelarzy i Związek Baców.

Równoległe z pracą organizacyjną prowadzona była praca oświatowa. Praca ta w pierwszym rzędzie prowadzona jest przez szkołę rolniczą, którą w roku sprawozdawczym ukończyło 38 uczniów. W sezonie letnim zorganizowane zostały ponadto 6-tygodniowe kursy gospodarczo-letniskowe w Łososinie, Szczawie, Dobrej i Rabie Niżnej, przeciętnie po 20 uczestniczek we wszystkich. W kółkach rolniczych urządzone kursy oświatowe dały 270 godzin wykładów z zakresu hodowli, budowy gnojowni, lekarstwa, uprawy lnu i ogrodnictwa.

Rezultatem kursów dla baców urządzonych w roku sprawozdawczym było zorganizowanie 4-ch wzorowych baczek na Łopieniu, Lubomierzu, Przysłopie i Cwilinie. Przy Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej prowadzony jest stały kurs tkacki, który ukończyło 16 uczniów szkoły, oraz 17 uczniów z poza uczestników szkoły. Równoległe prowadzony był również kurs tkactwa w Tymbaruku z 8-miu kursistami. W dziedzinie przysposobienia rolniczego prowadzone były konkursy przysposobienia w 19 zespołach Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, 21 zespołach Kół Młodzieży i 39 zespołach Związku Strzeleckiego.

W dziedzinie doświadczalnictwa przeprowadzono doświadczenia ściśle z ziemniakami, czasem siewu, lmem, pszenicą, z jęczmieniem i owsem. Ponadto

w okresie sprawozdawczym wybudowano 25 wzorowych gnojowni.

Dzięki sprowadzeniu w roku sprawozdawczym 22 q nasienia lnu, zaś na wiosnę 1935 r. 23 q nasienia lnu rolnicy tut. powiatu razem ze sprowadzonym nasieniem w latach poprzednich mieli dostateczną ilość do obsiewu dobrego nasienia lnu.

Ogrodnictwo na terenie powiatu w roku sprawozdawczym poprawiło swój stan posiadania, albowiem założono 67 większych sadów, ponadto w gminie Pogorzany wysadzono 2.000 sztuk drzewek owocowych.

W dziedzinie podniesienia wytwórczości zwierzęcej praca rolnicza prowadzona była przez Związek Hodowców Bydła, obejmujący 210 hodowców z ilością 875 sztuk zarejestrowanych. W roku sprawozdawczym hodowcy ci wystawili 160 krów na wystawie we Lwowie, na której uzyskano z powiatu 2 najwyższe nagrody państwowe. Związek Hodowców Koni obejmuje 49 członków z ilością 59 klaczy. W roku sprawozdawczym postawiono 3 stacje kopulacyjne w Świdniku, Laskowej i Słupi z ilością 5 rozplodników. Wystawa w Bochni dała najwyższą wojewódzką nagrodę hodowcom naszego powiatu.

Związek Hodowców Owiec obejmuje 145 członków z ilością 1.068 zarejestrowanych owiec. W Związku Hodowców Owiec postawiono 35 tryków stacyjnych, przeprowadzono premjowanie owiec, oraz konkursy strzyżenia i premjowania tryków. Dzięki tej akcji ilość owiec w naszym powiecie podniosła się z 6.000 na 11.500.

Związek Pszczelarzy obejmuje 250 członków z ilością 1.875 uli. W okresie sprawozdawczym sprowadzono dla pszczoł 100 q cukru skażonego. W okresie sprawozdawczym wykończona została budowa serowarni w Łososinie Górnej. W serowarni powyższej wyrabiane są sery ementalskie, przyczem serowarnia przerabia dziennie około 800 litrów mleka.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 4 VIII. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.26 zł. — 5.32 zł.  
100 frank. szwajc. — 177.95 — 172.52 zł.  
1 funt. szterl. — 26.18 — 26.05 zł.  
100 frank. franc. — 34.98 zł. — 34.89 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 4. VIII. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 110.00 zł. 3 proc. pożyczka państw. budowlana 42.75 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 53.75 zł., 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 49.00  
Akcje Banku Polskiego 93.00 — 92.50 zł.  
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 4. VIII. 1935 r. Warszawa.

Zyto 10.75 — 11.00 zł.  
Pszonica 15.50 — 16.00 zł.  
Jęczmień 13.75 — 14.25 zł.  
Owies 15.50 — 16.00 zł.

### NABIAŁ.

(Od dnia 28. VII. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.  
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.20 zł., mleczarskie solone 1.60 zł., oselkowe 1.30 zł.  
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt. Jaja świeże za sztukę 0.7 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Miejski zamierza uruchomić samodzielny zakład oczyszczania miasta i prosi o podanie podstawy prawnej na obciążenie właścicieli nieruchomości stosowną opłatą.

*Odpowiedź:* W obecnie obowiązującym ustawodawstwie brak jest norm, które uprawniałyby Zarząd Miasta do utworzenia zakładu oczyszczania miasta, na prawach wyłączności. W szczególności nie dają miastu takich uprawnień przepisy zawarte w R. P. R. z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 311).

Wobec powyższego, Zarząd Miasta w razie powołania do życia zakładu oczyszczania miasta, nie może usunąć innych przedsiębiorstw tego typu z miasta i nie może zmusić właścicieli nieruchomości miejskich do wyłącznego korzystania z urządzeń miasta.

W tym stanie rzeczy, zdaniem naszym, brak jest podstaw prawnych do obciążenia właścicieli nieruchomości specjalnymi opłatami na urządzenie takiego zakładu, a za korzystanie z zakładu mogą być pobierane opłaty jedynie na mocy art. 27 ustawy o finansach komunalnych.

2. *Pytanie:* Członek jednego z Zarządów Miejskich woj. centralnego zapytuje:

1) jaki organ kompetentny jest do przyjmowania i zwalniania pracowników miejskich,

2) z jakich funduszków — budżetowych czy z Funduszu Emerytalnego — będzie otrzymywał zaopatrzenie emerytalne pracownik, któremu zaliczono do wysługi emerytalnej około 18 lat, przyczem komisja lekarska przyznała mu 35% utraty zdrowia, lecz uznała go za zdolnego do pełnienia służby.

*Odpowiedź:* 1) Art. 43, 44, 46 Ustawy Samorządowej określają zakres działania organów ustrojowych gmin miejskich. Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że sprawy przyjmowania i zwalniania pracowników miejskich, jeżeli tych zagadnień nie regulują odmiennie uchwalone przez Radę Miejską przepisy o obowiązkach i prawach funkcyjnarjuszów gminnych, należy do wyłącznej kompetencji przełożonego gminy. W odniesieniu bowiem do miast, brak przepisu analogicznego do przepisu zawartego w art. 14 Ustawy Samorządowej.

W stosunku do tymczasowego przełożonego gminy, powołanego w trybie określonym w ustępie 4 art. 50 Ustawy Samorządowej, brak jest ograniczeń jakichkolwiek, w szczególności brak ograniczeń ustalonych w ustępie 2 art. 72 i w ustępie 4 art. 73 Ustawy Samorządowej, gdyż ograniczenia powyższe mają zastosowanie tylko w wypadku, gdy działa zarząd tymczasowy, a organ stanowiący związku względnie organ zarządzający jest rozwiązany.

2) Z zapytania wynika, że zwolnienie pracownika nastąpiło w warunkach określonych w p. 2 § 19 statutu emerytalnego, przeto ewentualne świadczenia obciążają fundusze budżetowe miasta, a nie fun-

dusz emerytalny. Przerzucenie obowiązków płacenia zaopatrzenia emerytalnego będzie mogło nastąpić zgodnie z ustępem 2 § 19 statutu emerytalnego po powstaniu warunków określonych w p. 1 i 3 § 19 statutu.

D.

3. *Pytanie:* Jeden z Wydziałów Powiatowych z woj. centralnego zapytuje:

1) Czy Wydział Powiatowy, orzekając o utracie mandatu członka rady gminnej na podstawie art. 8 ustawy samorządowej, musi równocześnie pociągnąć danego członka do świadczeń, przewidzianych art. 6 ust. (5) ustawy samorządowej,

2) czy członek rady gminnej, tracąc na podstawie art. 8 ustawy mandat w radzie gminnej, traci równocześnie mandat członka rady powiatowej,

3) jak należy interpretować art. 10 Rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.XII.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769).

*Odpowiedź:* 1) Wydział Powiatowy, orzekając na podstawie art. 8 ustawy o utracie mandatu członka rady gminnej, nie jest obowiązany, jak wynika z brzmienia art. 6 ust. (5) ustawy, do nałożenia na niego świadczeń, przewidzianych w art. 6 ust. (5). Wymiar świadczenia pozostawiony jest całkowicie swobodnemu uznaniu władzy orzekającej, t. j. Wydziału Powiatowego.

2) Utrata członkostwa w radzie gminnej na podstawie art. 8 ustawy nie pociąga za sobą utraty z samego prawa członkostwa w radzie powiatowej. Do odmiennego rozumowania brak jest zupełnie podstawy prawnej, w szczególności zaś zestawiając art. 3 i 4 ust. (1) i (2) oraz art. 57 ustawy samorządowej i § 10 rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P., poz. 769).

3) Z brzmienia art. 10 wymienionego rozporządzenia wynika, że członek Wydziału Powiatowego nie może być pozbawiony członkostwa rady powiatowej przez zastosowanie art. 8 wskutek opuszczenia jej posiedzeń, podobnie jak członek zarządu gminnego członkostwa rady gminnej. Natomiast utrata członkostwa Wydziału Powiatowego lub zarządu gminnego na podstawie art. 8 ustawy pociąga za sobą utratę członkostwa w radzie powiatowej lub gminnej.

W dalszej konsekwencji należy przyjąć, że utrata członkostwa przez zastosowanie art. 8 ustawy w radzie gminnej nie pociąga za sobą utraty członkostwa w Wydziale Powiatowym i naodwrot, jak również utrata członkostwa w zarządzie gminnym nie pociąga za sobą utraty członkostwa w radzie powiatowej i naodwrot. Łączenie stanowiska członka zarządu gminnego i członka Wydziału Powiatowego jest sprzeczne z art. 4 ust. (6) ustawy, wobec czego wypadek taki nie nadaje się do rozważania w związku z art. 8 ustawy.

M.

Wyszła z druku i jest na składzie głównym w Samorządowym  
Instytucie Wydawniczym książka

**Prof. Polit. Warsz. M. Wł. Nestorowicza**

p. t.

# **„PROJEKTOWANIE DRÓG”**

(349 str. 206 rysunków w tekście i 6 tablic kolorowych)

stanowiąca I część podręcznika **Budowy i utrzymania dróg** o treści następującej:

**I. Rozwój historyczny rozwoju techniki drogowej wogóle,  
w Polsce w szczególności.**

**II. Ruch na drogach i jego wpływ na budowę dróg.**

1. Rodzaje ruchu na drogach.
2. Ruch pieszych i zwierząt.
3. Ruch pojazdów konnych.
4. Ruch pojazdów mechanicznych.
5. Wpływ pojazdów konnych i mechanicznych na budowę dróg.

**III. Trasowanie dróg.**

1. Studja ekonomiczne.
2. Studja techniczne.
3. Zasady ogólne trasowania dróg.

**IV. Projektowanie dróg.**

1. Projekt wstępny.
2. Projekt szczegółowy.
3. Opracowywanie szczegółów przy projektowaniu dróg.

**V. Trasowanie i projektowanie autostrad.**

1. Rozwój budowy autostrad w różnych państwach.
2. Warunki techniczne trasowania i projektowania autostrad.

**Cena książki wynosi 15 zł. za egzemplarz.**

Zamówienia kierować pod

**SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY sp. z o. o. w Warszawie**

**WARSZAWA, ul. MONIUSZKI 1a (tel. 5-92-63).**

# Regulaminy obrad organów i komisyj Powiatowego Związku Samorządowego

Cena 1 egz. 1 zł.

Wydawnictwo  
ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.  
Warszawa, Marszałkowska 81a

Ważne dla powiatów i gmin o charakterze letniskowym

Na użytek powiatów i gmin  
o charakterze letniskowym  
Związek Powiatów opracował

Regulamin powiatowej komisji  
letniskowo-turystycznej

i Regulamin gminnej komisji  
letniskowo-turystycznej